

**Wywiad z Prefektem Kongregacji ds. Duchowie stwa  
Jego Eminencj Kard. Beniaminem Stell**

**„Dar powołania do kapła stwa”  
*Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis***

---

**Osservatore Romano, 7 grudnia 2016 r.**

**1. W Uroczysto Niepokalanego Pocz cia Naj wi tszej Maryi Panny Kongregacja ds. Duchowie stwa promulguje nowe *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* stanowi ce narz dzie do formacji kapłanów. Dlaczego powstał nowy dokument dotycz cy formacji przyszłych kapłanów i jakie czynniki zainspirowały jego przygotowanie?**

Ostatnie wydanie *Ratio fundamentalis* ukazało si w 1970 roku, a jego zaktualizowanie zostało dokonane w 1985 roku. W mi dzyczasie, jak wiemy, przede wszystkim na skutek szybkiej ewolucji, której nieustannie przedmiotem jest wiat, uległy zmianie konteksty historyczne, społeczno-kulturalne i ko cielne w których kapłan jest powołany do realizacji misji Chrystusa i Ko cioła, co z kolei spowodowało znacz ce zmiany dotycz ce innych aspektów: obrazu lub wizji kapłana, potrzeb duchowych Ludu Bo ego, wyzwa nowej ewangelizacji, j zyka komunikacji itd. Wydawało si nam wi c, e formacja kapłanów powinna by ponownie odpowiednio wypromowana, odnowiona i dowarto ciowana. Poprzez pełne ducha i prorocstwa słowo zostali my zach ceni i zainspirowani nauczaniem Papie a Franciszka. Papie cz sto zwracał si do kapłanów, przypominaj c im, i prezbiter nie jest funkcjonariuszem, lecz namaszczonym pasterzem dla Ludu Bo ego, który ma serce współczuj ce i miłosierne Chrystusa dla znu onych i zm czonych rzesz ludzkich. Słowa i napomnienia Ojca wi tego, niektóre dotycz ce pokus zwi zanych z pieni dzem, autorytatywnym sprawowaniem władzy, surowo ci prawn lub psych , pokazuj nam, e troska o kapłanów i ich formacj stanowi fundamentalny aspekt posługi ko cielnej tego Pontyfikatu i powinny stawa si takimi dla ka dego biskupa i Ko cioła lokalnego.

## 2. Jakie s nowo ci dopiero co promulgowanego *Ratio fundamentalis*?

Chciałbym na wst pie zauwa y , e w yciu Ko cioła nowo ci nie s nigdy oddzielone od Tradycji, lecz integruj j i po g ł biaj . Kiedy wsłuchuje si w g ł os Ducha wi tego uczy si patrze w przyszło , ale jednocze nie wykorzystuje si istniej ce dziedzictwo. Dlatego *Ratio fundamentalis* wykorzystaa tre ci, metody i wskazania dotycz ce formacji ju istniej ce, uaktualniaj c je oraz wprowadzaj c nowe elementy. W dokumencie znalazły si wskazania zaoferowane przez Adhortacj apostolsk *Pastores dabo vobis* z 1992 roku, dotycz ce **formacji integralnej**, tj. zdolnej do po ł czenia w sposób wywa ony wymiar ludzki z duchowym, intelektualnym i duszpasterskim, na **drodze pedagogicznej stopniowej i dostosowanej do indywidualnych potrzeb kandydata**.

Odno nie pierwszego wymiaru – ludzkiego – w sposób szczególny zostało zaakcentowane, i nie mo na by kapłanem bez jedno ci umysłu i serca, a tak e bez dojrzało ci uczuciowej oraz e ka dy brak lub nierozwi zany problem w tym wzgl dzie mog stanowi powa ne niebezpiecze stwo zarówno dla samego seminarzysty jak i Ludu Bo ego. Bior c pod uwag pozytywne efekty jakie wypl ywaj z **okresu propedeutycznego** na pocz tku formacji seminaryjnej, sprawdzonego ju od jakiego czasu w wielu lokalnych realiach, tekst podkre la jego znaczenie i konieczno w celu starannej weryfikacji i doborze kandydatów. Nast pnie, w aspekcie rozeznania powołania, dokument podkre la mocno, i biskupi i formatorzy posiadaj wielk odpowiedzialno i s powołani do nale ytej czujno ci przy weryfikacji zdatno ci kandydatów, która winna by dokonywana bez po piechu i powierzchowno ci. W tym kierunku *Ratio* próbuje przewyci y niektóre dzia łania automatyczne maj ce miejsce w przeszło ci. Wyzwaniem jest zaproponowanie drogi formacji integralnej, która pomogłaby osobie dojrzewa w ka dym aspekcie i sprzyjałaby ostatecznej ocenie dokonanej na podstawie ca łego procesu formacyjnego. Tak wi c, oprócz znanego ju nazewnictwa, które dzieliło drog formacyjn na „etap studiów filozoficznych”, „etap studiów teologicznych” i „etap pastoralny”, zostały dodane „etap bycia uczniem”, „etap upodabniania si do Chrystusa” i „etap syntezy powołaniowej”, którym odpowiada droga i tre ci formacyjne, ukierunkowane na upodabniania kandydata na obraz Dobrego Pasterza. Krótko mówi c, aby by dobrym kapłanem, oprócz zdania wszystkich egzaminów nale y posiada **dowiedzion dojrzało ludzk , duchow i duszpastersk** . Nie musz dodawa , e tekst prezentuje tak e inne, mniejszego znaczenia nowo ci, dotycz ce sposobu podej cia do zagadnie , u ywanego j zyka, zaproponowanej metodologii formacyjnej, i wkładu, który

ogólnie, dokument otrzymuje przede wszystkim z aktualnego Nauczania Papieskiego.

### 3. Jakie mogłyby by najważniejsze słowa kluczowe ukazujące głębię wizji nowego *Ratio*, oprócz pojedynczych nowości?

Wybrałbym co najmniej trzy. Pierwsze z nich to słowo „**ludzko**”. Myślę, że należy nieustannie nalegać na konieczność towarzyszenia seminarzystom w procesie wzrastania, który uczyniłby z nich osoby po ludzku zrównoważone, pełne wewnętrznego pokoju i stałe. Tylko wtedy możemy mieć kapłanów miłych, autentycznych, wiernych, wewnętrznie wolnych, emocjonalnie stałych, zdolnych do nawiązywania pogodnych kontaktów między ludźmi, którzy według rad ewangelicznych, pozbawionych surowości, obłądzenia i bezmyślności. *Ratio* kładzie duży nacisk na znaczenie takiego **towarzyszenia ludzkiego**, które pomogłoby w rozwoju dojrzałości osoby i zagwarantowałoby kandydatom właściwą równowagę psycho-afektywną. Drugie słowo to „**duchowo**”. Nigdy nie należy uważać jej za spełnioną. Wiadomo, kapłańska to samo ci jest przywracana, gdy istnieje wiadomość, że kapłan nie jest człowiekiem „czynnym”, liderem, organizatorem religijnym czy funkcjonariuszem sacrum, lecz jest uczniem zakochanym w Panu, którego życie i posługa bazują na intymnej relacji z Bogiem i na upodobnieniu się do Chrystusa Dobrego Pasterza. Tylko w ten sposób – pielęgnowanie życia duchowego, przy odpowiedniej dyscyplinie i po pewnym czasie – będzie mogła być przezwyciężona wizja sakralna lub biurokratyczna posługi i będziemy mogli mieć kapłanów pasjonujących się Ewangelią, zdolnych „słuchać razem z Kościołem” i jak Jezus „samarytanów” współczujących i miłosiernych. Powiedziałbym, że trzecim słowem jest „**rozeznanie**”. Kiedyś, kto podąża drogą Ewangelii i zanurza się w życiu Ducha Świętego, przekracza zarówno podejścię ideologiczne jak i rygorystyczne, odkrywając, że procesy i sytuacje życiowe nie mogą być sklasyfikowane według sztywnych wzorców lub abstrakcyjnych zasad, ale domagają się uważnego słuchania, dialogu i interpretacji poruszającej serce. Uprzywilejowanym miejscem dojrzewania sztuki rozeznania jest z pewnością **osobiste towarzyszenie, zwłaszcza poprzez kierownictwo duchowe**. Stanowi ono fundamentalny obszar, który wymaga szczerze otwartości kandydatów oraz kompetencji i dostępności formatorów w oferowaniu czasu i przydatnych narzędzi. Rozeznanie jest darem, który duszpasterze muszą wykorzystywać dla samych siebie, a jeszcze bardziej w środowiskach duszpasterskich, aby towarzyszyć i właściwie odczytać zwłaszcza najbardziej skomplikowane sytuacje życiowe, którymi osoby nam powierzone są naznaczone, obciążone i ranione. Papież Franciszek, przemawiając na

ostatnim Zgromadzeniu Jezuitów, wyraził zaniepokojenie w tym wzgl. dzie: „*Zauwa am – powiedział – brak rozeznania w formacji kapłanów. Rzeczywi cie ryzykujemy, aby przyzwyczai si do tego co jest „białe lub czarne” i do tego co jest zgodne z prawem. Jeste my zazwyczaj dosy zamkni ci na rozeznanie. Jedno jest jasne: dzi do pewnej ilo ci seminariów powróciła pewna sztywno , która nie jest bliska rozeznaniu sytuacji*”. Głównym wyzwaniem, które *Ratio* pragnie podj jest to zasugerowane nam jeszcze przez Papie a Franciszka: formowa kapłanów „dalekowzrocznych w rozeznaniu” (*Misericordia et Misera*, 10).

#### **4. Co Ksi dz Kardynał jako Prefekt Kongregacji ds. Duchowie stwa chciałby powiedzieć współczesnym kapłanom?**

Po pierwsze chciałbym powiedzieć , e ogromna odpowiedzialno powierzona mi w prowadzeniu Dykasterii skłania mnie ka dego dnia do modlitwy za kapłanów. Wielu z nich, przy ró nych okazjach, odwiedza Kongregacj . Staramy si ich przyj , wysłucha , zrozumie posług i sytuacje yciowe, niekiedy delikatne, trudne czy uci liwe. Jednocze nie wiemy, e wielu kapłanów z wielkoduszno ci i po wi ceniem ofiaruje swoje ycie dla głoszenia Ewangelii. Ka demu z nich chciałbym przede wszystkim powiedzieć : nie zniech cajcie si ! Pan nigdy nie zawodzi w swoich obietnicach, i je li was powołał, zapali nad wami Swoje wiatło równie wtedy, gdy prze ywacie ciemno ci, jałowo , trud lub niepowodzenie duszpasterskie chwili. Chciałbym jednak e zaleci kapłanom: niech nie zga nie w was zdrowy niepokój, który was podtrzyma w drodze! Nie zanedbujcie modlitwy, dbajcie o wasze ycie wewn trzne, b d cie dyspozycyjni na codzienn formacj oraz pozwólcie si podtrzymywa i poucza przez ycie duszpasterskie i Lud Bo y. Musimy pozosta czujni, jak sugeruje nam czas Adwentu, by nie pozwoli aby rutyna i przeci tno osłabiły dar, który Pan nam dał. Dla publikacji dokumentu wybrali my Uroczysto Niepokalanego Pocz cia, poniewa tak jak Maryja zostali my wezwani do oczekiwania Pana, przyj cia Go i „zrodzenia” dla całego wiata, w pewno ci i „*Ci co zaufali Panu, odzyskuj siły, otrzymuj skrzydła jak orły, biegn bez zm czenia, bez znu enia id*” (Iz 40, 31).